

(II Romanista - P.Torri) A jeśli Roma pozostanie taka? W tym sensie, że pogłoski, plotki i szeptki wydają się wszystkie zbiegać w kierunku zatwierdzenia grupy, która od kilku dni trenuje w Trigorii. Wliczając nieobecnych, zaczynając od Alissona, który teraz przebywa na wakacjach w oczekiwaniu, że ktoś stawi się, aby zabrać go poprzez nieprzypoitaną ofertę. Jednak jeśli ta oferta nie wpłynie, jest bardzo prawdopodobnym, że Roma pozostanie taka jak obecnie.

Jest cicho. Również wczoraj żaden klub na planecie nie pojawił się, aby zapytać o bramkarza, który odpoczywa na Sardynii w kurorcie tysiąca i jednej nocy. Minął kolejny dzień do ostatecznego czasu, który wyznaczył Monchi (nie podając jednak daty) zanim zamknie definitywnie drzwi Giallorossich. Kto chce Alissona, poza pieniędzmi, wie, że nie ma zbyt dużo czasu do tracenia. W tym sensie zaistniał wczoraj nowy fakt. Mianowicie Chelsea pożegnała Conte, otwierając drogę na przybycie Sarriego na ławkę. Teraz, podsumowując, można przewidywać operację transferową, którą w tamtych stronach zapowiadają bogatą, zarówno jeśli chodzi o sprzedaż jak i zakup. Z Alissonem, który byłby jednym z żądań byłego trenera Napoli. W Londynie wiedzą, że Roma chce nie mniej niż 70 mln euro za kartę swojego podstawowego bramkarza.

Niektóre pogłoski pozwalają wierzyć, że Abramovich nie ma zamiaru wydawać takich pieniędzy na bramkarza, woląc skoncentrować wysiłki ekonomiczne na inne pozycje i przekierowując zainteresowanie na Pickforda, podstawowego golkipera Anglii na Mundialu. Widzą, że musi pozyskać bramkarza, biorąc pod uwagę, że Courtois wydaje się kierować do Realu (klub preferowany przez Alissona w przypadku transferu), być może razem z kolegą, Hazardem. W Anglii zainteresowany byłby Brazylijczykiem również Liverpool. Mówi się, że Klopp byłby gotowy zaoferować ponad 70 mln euro, ale w Trigorii nic o tym nie wiedzą.

Autor: abruzzo